

## I. Dzielenie się życiem (przy herbacie)

## II. Część modlitewna:

- Modlitwa do Ducha Św.; odczytanie wybranego tekstu z Pisma św.
- Dzielenie się Słowem Bożym: **J 14, 15-27** albo **Rz 8, 1-17**
- Modlitwa spontaniczna: uwielbienie Boga w sakramentach świętych
- Tajemnica Różańca: Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

## III. Część formacyjna:

- Dzielenie się realizacją zobowiązań
- Omówienie nowego tematu: *Bierzmowanie jako sakrament (każde małżeństwo wcześniej, w domu, zapoznaje się z tekstami: "Sakrament bierzmowania" z Katechizmu Kościoła Katolickiego, "Duch Święty umacnia "człowieka wewnętrznego" z Enc. "Dominum et Vivificantem" Jana Pawła II i "Kanały łaski" o. R. Cantalamessy oraz z pytaniami do tekstów*; na kręgu odbywa się tylko dyskusja).

## Pytania i problemy :

- Czym jest sakrament bierzmowania w świetle nauki Kościoła?
- Jakie były jego początki i dalszy rozwój?
- W jaki sposób sakrament ten jest powszechnie odbierany dziś przez nas i nasze otoczenie?
- Co chcielibyśmy zmienić w pojmowaniu tego sakramentu?
- Dlaczego młodzież po bierzmowaniu nie chce chodzić do kościoła?

## Sugestie do pracy w ciągu miesiąca:

przeprowadźmy **dialog małżeński** na jeden z wybranych tematów:

- *Moje bierzmowanie* - przygotowanie wewnętrzne i zewnętrzne, wybór imienia i świadka bierzmowania, przeżycie tego sakramentu, odczucia, widoczne owoce duchowe; jaką rolę odegrał ten sakrament w rozwoju mojego życia wewnętrznego? Jak pielęgnuję i rozwijam otrzymane dary Ducha Świętego? Jak nimi służyć?
- *My - jako rodzice dzieci, które przyjęły sakrament bierzmowania* - na czym polegała nasza pomoc dzieciom w przygotowaniu do przeżywania tego sakramentu? W jaki sposób, jak długo przygotowywaliśmy się my sami? Jakie pozytywne, praktyczne wnioski chcielibyśmy przekazać innym (spróbujmy je wymienić)? Jakie błędy, zaniedbania popełniliśmy i dlaczego? Jak dziś odczytujemy swoją rolę w umacnianiu i rozwoju otrzymanych przez nasze dzieci darów Ducha Świętego?
- *My - jako świadkowie bierzmowania* - jakie mamy pozytywne (ewentualnie negatywne) doświadczenia w tym względzie? Jak dziś rozumiemy rolę świadka bierzmowania? Na czym powinna polegać nasza dojrzała postawa, odpowiedzialność? Co konkretnie możemy zrobić?
- *Dary Ducha Świętego otrzymane przeze mnie i mego współmałżonka* - jakimi szczególnymi darami Duch Święty obdarzył mnie i mego współmałżonka (wymień chociaż kilka)? W jaki sposób pomagamy sobie wzajemnie te dary pielęgnować i rozwijać? Kiedy i jak posługujemy nimi innym? Jakiego daru (darów) teraz szczególnie potrzebuję, by jak najlepiej spełniać swoje obowiązki w małżeństwie, w rodzinie, we wspólnocie, w pracy zawodowej itp.?

podejmijmy konkretną **regulę życia** dotyczącą posługiwania jakimś darem

w czasie **modlitwy małżeńskiej** módlmy się przez cały miesiąc do Ducha Świętego o umocnienie i rozwój darów potrzebnych do posługiwania we wspólnocie kręgu.

# Sakrament bierzmowania

**1285** Sakrament bierzmowania wraz z chrztem i Eucharystią należy do "sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego", którego jedność powinna być zachowywana. Należy zatem wyjaśniać wiernym, że przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu. Istotnie, "przez sakrament bierzmowania (ochrzczeni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej".

## ***1. Bierzmowanie w ekonomii zbawienia***

**1286** W Starym Testamencie prorocy zapowiadali, że Duch Pana spocznie na oczekiwanym Mesjaszu ze względu na Jego zbawcze posłanie. Zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa, kiedy Jan udzielał Mu chrztu, było znakiem, że jest On tym, który miał przyjść, że jest Mesjaszem, Synem Bożym. Jezus poczęty za sprawą Ducha Świętego urzeczywistnia całe swoje życie i całe swoje posłanie w pełnej jedności z Duchem Świętym, którego Ojciec daje Mu "z niezmierzonej obfitości" (J 3, 34).

**1287** Ta pełnia Ducha nie miała pozostać jedynie udziałem Mesja-sza, ale miała być udzielona całemu ludowi mesjańskiemu. Chrystus wielokrotnie obiecywał wylanie Ducha. Spełnił najpierw tę swoją obietnicę w dniu Paschy, a następnie w sposób bardziej zdumiewający w dniu Pięćdziesiątnicy. Apostołowie napełnieni Duchem Świętym zaczynają głosić "wielkie dzieła Boże" (Dz 2, 11), a Piotr oznajmia, że to wylanie Ducha jest znakiem czasów mesjańskich. Ci, którzy wówczas uwierzyli słowom Apostołów i pozwolili się ochrzcić, otrzymali z kolei dar Ducha Świętego.

**1288** "Od tego czasu Apostołowie, wypełniając wolę Chrystusa, przez wkładanie rąk udzielali neofitom daru Ducha Świętego, który uzupełniał łaskę chrztu. Dlatego w Liście do Hebrajczyków wśród pierwszych elementów formacji chrześcijańskiej wymienia się naukę o chrzcie i wkładaniu rąk. To wkładanie rąk w tradycji katolickiej słusznie uznaje się za początek sakramentu bierzmowania, który w pewien sposób przedłuża w Kościele łaskę Pięćdziesiątnicy".

**1289** Bardzo wczesnie do gestu wkładania rąk dodawano namaszczenie wonną oliwą (krzyżmem), aby lepiej wyrazić dar Ducha Świętego. To namaszczenie wyjaśnia imię "chrześcijanin", które znaczy "namaszczony" i bierze początek od imienia samego Chrystusa, "którego Bóg namaścił Duchem Świętym" (Dz 10, 38). Obrzęd namaszczenia istnieje do naszych czasów zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Dlatego właśnie ten sakrament nazywa się na Wschodzie chryzmacją, namaszczeniem krzyżmem lub myronem, oznaczającym "krzyżmo". Na Zachodzie nazwa bierzmowanie (confirmatio) sugeruje zarazem potwierdzenie chrztu, dopełniające wtajemniczenie chrześcijańskie, a równocześnie umocnienie łaski chrzcielnej, pełnię owoców Ducha Świętego. [...].

## ***III. Skutki bierzmowania***

**1302** Jak wynika z samej celebracji, skutkiem sakramentu bierzmowania jest specjalne wylanie Ducha Świętego, jakie niegdyś stało się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy.

**1303** Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej:

- zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić "Abba, Ojcze!" (Rz 8, 15);
- ściślej jednoczy nas z Chrystusem;
- pomnaża w nas dary Ducha Świętego;
- udoskonala naszą więź z Kościołem;
- udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydić się Krzyża.

**Przypomnij sobie**, że otrzymałeś duchowy znak, "ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha poznania i pobożności, ducha świętej bojaźni", **i zachowuj** to, co otrzymałeś. Naznaczył cię Bóg Ojciec, umocnił cię Chrystus Pan i "dał zadatek" Ducha - (św. Ambroży).

**1304** Sakramentu bierzmowania, podobnie jak chrztu, którego jest dopełnieniem, udziela się tylko jeden raz. Wyciska on w duszy niezatarte duchowe znamię, "charakter", który jest znakiem, że Jezus Chrystus naznaczył chrześcijanina pieczęcią swego Ducha, przyoblekając go mocą z wysoka, aby był Jego świadkiem.

**1305** "Charakter" sakramentu udoskonala kapłaństwo wspólne wiernych, otrzymane w chrzcie, a "bierzmowany otrzymuje moc publicznego wyznawania wiary w Chrystusa, jakby na zasadzie obowiązku (quasi ex officio)".

(Katechizm Kościoła Katolickiego,  
wyd. Pallottinum, Poznań 1994, s. 311-312; 315-316).

---

## Duch Święty umacnia "człowieka wewnętrznego"

58. Tajemnica Zmartwychwstania i Pięćdziesiątnicy jest głoszona i przeżywana przez Kościół, który dziedziczy i kontynuuje świadectwo Apostołów o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Jest On wiecznym świadkiem tego zwycięstwa nad śmiercią, które objawiło moc Ducha Świętego, a zarazem sprawiło nowe Jego przyjście: Jego nową obecność w ludziach i w świecie. W zmartwychwstaniu Chrystusa bowiem Duch Święty - Parakletos, objawił się nam nade wszystko jako Ten, który daje życie. "Ten, co wskrzesił Chrystusa [Jezusa] z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha". W imię zmartwychwstania Chrystusa Kościół głosi życie, które objawiło się poza granicą śmierci: życie, które jest potężniejsze od śmierci. Głosi równocześnie Tego, który daje to życie. Który jest Ożywicielem. Głosi - a nade wszystko współpracuje z Nim w dawaniu tego życia. Jeżeli bowiem "ciało podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch... posiada życie na skutek usprawiedliwienia", dokonanego przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W imię Chrystusowego zmartwychwstania Kościół, w ścisłej jedności i pokornej posłudze Duchowi Świętemu, służy temu życiu, które pochodzi od Boga samego.

Przez tę właśnie służbę - człowiek staje się wciąż na nowo "drogą Kościoła", jak to zostało już powiedziane w encyklice o Chrystusie Odkupicielu, i co powtarzam w obecnej encyklice o Duchu Świętym. Zjednoczony z Duchem Świętym, Kościół - jak nikt inny - jest świadom tego, co w człowieku wewnętrzne, a zarazem najbardziej głębokie i istotne, bo duchowe i niezniszczalne. Tam właśnie zostaje zaszczerpiony przez Ducha ów "korzeń nieśmiertelności", z którego wyrasta nowe życie: życie człowieka w Bogu. To życie, jako owoc zbawczego udzielania się Boga w Duchu Świętym, tylko pod Jego działaniem może rozwijać się i umacniać. Dlatego też Apostoł modli się za swoich wiernych i pisze do nich: "zginam kolana moje przed Ojcem... aby sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka".

Pod wpływem Ducha Świętego dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli "duchowy". Dzięki udzielaniu się Boga, duch ludzki, który "zna to, co ludzkie", spotyka się z "Duchem, który przenika głębokości Boże". W tym Świętym Duchu, który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego. Ukryte tchnienie Ducha Bożego powoduje, iż duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga. Dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek wchodzi w "nowość życia", zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar. Równocześnie zaś sam człowiek staje się "mieszkańcem Ducha Świętego", "żywą świątynią Boga". Przez Ducha Świętego bowiem Ojciec i Syn przychodzą do niego i czynią u niego swe

mieszkanie. W ko-munii łaski z Trójcą Świętą rozszerza się niejako wewnętrzna "przeźródźnia" człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego. Człowiek żyje w Bogu i z Boga: żyje "według Ducha" i "dąży do tego, czego chce Duch".

**59.** Takie wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym sprawia, że człowiek w nowy sposób pojmuje również siebie samego, swoje człowieczeństwo. Doznaje pełnego urzeczywistnienia ów obraz i podobieństwo Boże, jakim człowiek jest od początku. Ta wewnętrzna prawda bytu ludzkiego musi być stale na nowo odkrywana w świetle Chrystusa, który jest Pierwowzorem obcowania z Bogiem, i w Nim musi być odkrywana także racja tego odnajdywania siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego wspólnie z innymi ludźmi: właśnie ze względu na to podobieństwo Boże, które, jak pisze Sobór Watykański II, "ukazuje, że człowiek... [jest] jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego" w godności jego osoby, ale otwartej na zespolenie i więź społeczną. Skuteczne poznanie i pełna realizacja tej prawdy o istnieniu dokonuje się tylko za sprawą Ducha Świętego. Uczy się tej prawdy człowiek od Jezusa Chrystusa i wciela we własne życie za sprawą Ducha Świętego, którego On sam nam dał.

Na tej drodze - na drodze takiego dojrzewania wewnętrznego, które jest zarazem pełnym odkryciem sensu człowieczeństwa - Bóg przybliża się do człowieka, wnika coraz głębiej w cały świat ludzki. Trójjedyny Bóg, który sam w sobie najgłębiej i transcendentnie "bytuje" na sposób międzyosobowego Daru, udzielając się w Duchu Świętym jako Dar człowiekowi, przetwarza świat ludzki od wewnątrz, od wnętrza serc i sumień. Na tej drodze cały ów świat - uczestnicząc w tym Darze Bożym - staje się zarazem, jak uczy Sobór, "coraz bardziej ludzki, coraz głębiej ludzki". A równocześnie dojrzewa w nim - poprzez serca i sumienia ludzi - to królestwo, w którym ostatecznie Bóg będzie "wszystkim we wszystkich": jako Dar i Miłość. Dar i Miłość - to odwieczna moc samootwarcia się Trójjedynego Boga na człowieka i świat w Duchu Św..

W perspektywie roku Dwutysięcznego po narodzeniu Chrystusa chodzi o to, ażeby coraz więcej ludzi umiało "odnajdywać siebie w pełni przez bezinteresowny dar z siebie", wedle przytoczonego wyrażenia Soboru. Chodzi o to, by - pod działaniem Ducha-Parakleta - urzeczywistniał się w naszym ludzkim świecie ów proces prawdziwego dojrzewania w człowieczeństwie w życiu osobowym i wspólnotowym, co do którego sam Pan Jezus, kiedy "modli się do Ojca, aby wszyscy byli jedno... jako i My jedno jesteśmy"... daje znać o pewnym podobieństwie między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości". Taką prawdę o człowieku głosi Sobór, a Kościół widzi w niej szczególnie mocne i decydujące wskazanie odnośnie do swych apostołskich zadań. Jeśli bowiem, jak powiedziano, człowiek jest drogą Kościoła, to droga ta prowadzi poprzez całą tajemnicę Chrystusa jako Boskiego Pierwowzoru człowieka. Na tej właśnie drodze Duch Święty, umacniając w każdym z nas "człowieka wewnętrznego", sprawia, że człowiek coraz lepiej "odnajduje siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie". Można powiedzieć, że w tym zdaniu Konstytucji duszpasterskiej Soboru streszcza się cała chrześcijańska antropologia: owa teoria i praxis, oparta na Ewangelii, w której człowiek, odkrywając w sobie przynależność do Chrystusa i w Nim swoje wywyższenie do godności dziecka Bożego, lepiej rozumie także własną godność ludzką, gdyż jest podmiotem przybliżania się Boga do świata i Jego obecności w nim, podmiotem Bożej kondescendencji, w której zawiera się równocześnie perspektywa, a nawet sam korzeń ostatecznego wyniesienia człowieka. Można więc prawdziwie powtórzyć, że "chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życie człowieka jest oglądaniem Boga": człowiek żyjąc życiem Bożym jest chwałą Boga, a utajonym szafarzem tego życia i tej chwały jest Duch Święty. On - mówi św. Bazyli Wielki - jest "prosty w swej istocie, w mocy wieloraki... udziela się bez jakiegokolwiek uszczerbku... każdemu spośród tych, którzy zdolni są Go przyjąć, tak jakby był tylko On sam: wszystkim udziela pełnej i wystarczającej łaski.

Jan Paweł II *Fragment Encykliki o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata*  
*"Dominum et Vivificantem"*

# Kanały łaski

***Różni teologowie domagają się, by zgłębić odniesienie pomiędzy Duchem Świętym a sakramentami, by lepiej zrozumieć, jak realizuje się w nich działanie Chrystusa i rozlewa się Duch Zmartwychwstałego. Zechciejmy przede wszystkim określić, czym są sakramenty i jakie mają znaczenie w doświadczeniu wiary chrześcijańskiej?***

Sakramenty mogą być postrzegane bezpośrednio jako "kanały łaski", czyli akty, odnośnie do których jesteśmy pewni, że przepływa przez nie łaska Boża, że są ustanowione przez Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Najbardziej klasyczna definicja pochodzi od św. Augustyna, który nazywa je "świętymi znakami". "Znakami", gdyż posługując się czymś materialnym, konkretnym (jak np. woda), przywołują na myśl rzeczywistość wyższego porządku; "świętymi", gdyż udzielane są przez Kościół, by były nośnikami działania Ducha Świętego. Ponadto sakramenty są znakami "skutecznymi", czyli nie tylko odwołują się do pewnej rzeczywistości, ale ją wytwarzają. Np. woda wskazuje na oczyszczenie, życie. Na mocy sakramentu chrztu ta sama woda wytwarza rzeczywistość nowego życia poprzez działanie Ducha Świętego. Albo też chleb jest pokarmem i okazją do dzielenia się. W sakramencie Eucharystii to wszystko przekształca się duchowo w pokarm duszy i doświadczenie komunii. Sakramenty ukazują trwały związek pomiędzy Chrystusem a Duchem Świętym. W tajemnicy paschalnej Jezus "wytwo-rzył" całą zbawczą skuteczność sakramentów. Duch Święty przenosi tę darowaną Kościołowi łaskę Chrystusową na pojedynczych wierzących, poprzez których żyje ona w Kościele. Cały czas obecny jest Jezus Chrystus jako autor łaski i Duch Święty jako jej treść. Dobrze streszcza to encyklika o Duchu Świętym: "Sakramenty bowiem oznaczają łaskę i udzielają łaski: oznaczają życie i dają życie. Kościół jest widzialnym szafarzem świętych znaków, podczas gdy Duch Święty działa jako niewidzialny szafarz życia, które one oznaczają. Równocześnie zaś w owym działaniu Ducha jest i działa Jezus Chrystus" (Dominum et Vivificantem, 63).

Wydaje mi się, że tę rzeczywistość można wytłumaczyć za pomocą prostego przykładu. Wyobraźmy sobie centralę elektryczną, gdzie produkuje się ogromną ilość energii, przenoszoną następnie przez góry i doliny przy użyciu potężnego przewodu. Tak dzieje się z sakramentami: Zmartwychwstanie Chrystusa jest niczym stała centrala energii duchowej, nieustannie rozprowadzanej we wspólnocie kościelnej przez kanał, jakim jest Duch Święty. Ale jeżeli ja nie podłączę się do słupa energii elektrycznej za pomocą przewodów, nie będę miał prądu w domu. To właśnie ten mały - ale zasadniczy - gest mojej wolności czyni sakrament rzeczywistością skuteczną.

***Życie sakramentami pozwala nam stale doświadczać Bożej łaski. Ale ten dar musi być dalej przekazywany. W jaki sposób?***

W pewnym znaczeniu odnosi się również do sakramentów to, co mówił Jezus: "Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!" (Mt 10, 8). Dary Boże nigdy nie są komuś udzielane wyłącznie dla niego samego, ale po to, by ten przekazywał je dalej, by zgodnie z Bożą wolą wszyscy zostali zbawieni. W przypadku głoszenia Słowa ten, kto usłyszał orędzie, ma za zadanie przekazywać je dalej. W przypadku sakramentów to przekazywanie innym otrzymanej łaski oznacza świadectwo życia. Kto ten Boży dar otrzymał, jego dobrem powinien podzielić się z otaczającymi go braćmi. Przemiana, jaką zapoczątkował w nim sakrament, powinna obrócić się na dobro całego Kościoła.

***Już od początków Kościoła sakramenty inicjacji chrześcijańskiej (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia) były postrzegane jako konieczne etapy pełnego wejścia do wspólnoty chrześcijańskiej. Była też wyraźna świadomość tego, że działa w nich Duch Święty. Czy i dziś jest jeszcze dla chrześcijan oczywista ta stała obecność Ducha Świętego?***

Prawdopodobnie jest to oczywiste tylko dla pewnej mniejszości. Stąd należy wzmóc wysiłek duszpasterski, by głębsza świadomość tego, czym jest życie chrześcijańskie, nie była zarezerwowana dla chrześcijan należącego do stowarzyszeń świeckich czy mających jakąś inną szczególną formację lub wrażliwość. Dzięki powszechnym przejawom życia parafialnego (kazania, katechezy itp.) powinna stawać się udziałem coraz większej liczby wiernych. Coraz wyraźniejsze uwypatnienie obecności Ducha Świętego, Jego działania, wpływu na każdy z sakramentów powinno być jednym z celów duszpasterskich tego roku, poświęconego Duchowi Świętemu. Dobrze byłoby przywrócić na nowo tę świadomość, jaka powodowała Tertulianem, gdy pisał że "ciało zostaje obmyte, aby była oczyszczona dusza; namaszczone, aby dusza była konsekrowana; naznaczone, aby dusza była umocniona; przesłonięte nałożeniem rąk, aby dusza była oświecona przez Ducha; żywione Ciałem i Krwią Chrystusową, aby dusza była nasyciona Bogiem".

***Bierzmowanie jest tym szczególnym sakramentem, który ujmuje całościowo działanie Ducha Świętego. Na czym polega pojęcie "bierzmowania"?***

Pojęcie to zostało zaczerpnięte od św. Pawła: "Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych" (2 Kor 1, 21-22). To zdanie jest nabrzmiałe treścią, która oprócz "klasycznych" odniesień namaszczenia i pieczęci, na których opiera się bierzmowanie, przynosi pojęcie confirmatio - umocnienia, które przeważało zwłaszcza w Kościele łacińskim. Pojęcie to oznacza, że osoba przyjmująca ten sakrament zostaje utwierdzona w wierze i uzdolniona do dawania świadectwa Jezusowi, czyli staje się aktywnym członkiem Ciała Chrystusowego. [...] Powinniśmy nabyć świadomość, że bierzmowanie jest wyjątkowym momentem charyzmatycznym, w którym Duch Święty działa nie tylko jako łaska uświęcająca, ale udziela człowiekowi szczególnych darów (które nazywamy charyzmatami), czyniąc go świadomym szczególnego zadania, jakie ma w obrębie Kościoła. Ponadto wydaje mi się, że dodatkowego rozwinięcia potrzebuje aspekt uzdolnienia do świadectwa, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz wspólnoty kościelnej, oraz pamięć o związku, jaki zachodzi pomiędzy namaszczeniem chrześcijanina, a namaszczeniem otrzymanym przez Jezusa. Bierzmowanie, jeżeli jest dobrze przygotowane i udzielane, może stać się dla wszystkich tym, czym jest - jak to widzieliśmy - "chrzest Ducha Świętego" w doświadczeniu charyzmatycznym: osobistą Pięćdziesiątnicą.

***Ten sakrament wydaje się być jednym z mniej rozumianych przez wiernych. [...] Jakie duszpasterstwo można zaproponować, aby dowartościować znaczenie bierzmowania w rozwoju życia wiary? I do czego jest powołany chrześcijanin w przechodzeniu od chrztu do bierzmowania?***

W wymiarze globalnym jest on powołany do aktywniejszego uczestniczenia w Ciele Chrystusa, jakim jest Kościół. A to wymaga opowiedzenia się dojrzałego i świadomego, co może nastąpić dopiero wtedy, gdy była przeprowadzona dobra, nie tylko pojęciowa, katecheza. Wspomniałem przykładem są dziś bierzmowania udzielane w tych środowiskach kościelnych, gdzie jest pielęgnowane nabożeństwo do Ducha Świętego. [...] Najważniejszą wskazówką duszpasterską, jakiej mogę udzielić, jest troska o wytworzenie klimatu oczekiwania w tym, kto przygotowuje się do bierzmowania. Już św. Bonawentura mówił: "Duch Święty zstępuje na tego, kto Go oczekuje". Jeżeli natomiast pozwolimy, by przeważały elementy zewnętrzne i "folklorystyczne" [...] sakrament pozostanie jałowy w tych dzieciach i nie będzie pierwszym, prawdziwym, głębokim doświadczeniem duchowym w ich życiu.

o. Raniero Cantalamessa

*Fragmety książki-wywiadu przeprowadzonego przez Saverio Gaetę  
(Tchnienie Ducha, Łódź 1998, s. 115-117, 119-120, 123-126)*

*(Raniero Cantalamessa - kapłan w zakonie Ojców Kapucynów; profesor na Uniwersytecie  
Katolickim w Mediolanie; od 1980 r. jest kaznodzieją papieskim na Watykanie - red.)*